



Gazeta Olszyńska

Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

NR 10 (50) · ROK V
PAŹDZIERNIK 2020

ISSN 2450-7148 · CENA 2,00 ZŁ (5% VAT)

fol. Bernard Łętowski



Koronawirus w natarciu!

więcej na str. 3



50 lat minęło jak jeden dzień...

więcej na str. 5

INFORMATOR GMINNY



URZĄD MIEJSKI W OLSZYNIE

ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
e-mail: poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl

STRAŻ MIEJSKA

ul. Wolności 6, tel. 75 723-10-33

POSTERUNEK POLICJI

ul. Wolności 2, tel. 75 721 22 07

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Legnicka 21, tel. 75 721 22 73

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

ul. Wolności 21, tel. 571 334 833

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Wolności 20 D, tel. 75 610 53 09
e-mail: gok@olszyna.pl www.olszyna.naszgok.pl

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Wolności 20 D, tel. 75 779 81 51
e-mail: biblioteka@olszyna.pl

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE

ul. Mickiewicza 1, tel. 75 721 24 28

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

ul. Wolności 17 b, tel. 75 721 22 62

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

im. Tadeusza Kościuszki
ul. Wolności 17, tel. 75 721 21 96

SZKOŁA PODSTAWOWA im. Janusza Korczaka

W BIEDRZYCHOWICACH
Biedrzychowice 93, tel. 75 722 15 29

DOLNOŚLĄSKI ZESPÓŁ SZKÓŁ W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 20, tel. 75 722 15 70
www.zsp.biedrzychowice.pl

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLSZYNIE

ul. 3 Maja, tel. 75 721 24 83

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

ul. 3 Maja 17, tel. 75 721 22 59

PARAFIA ŚW. JÓZEFA

ul. Legnicka 14, tel. 75 721 23 46

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Biedrzychowice 90, tel. 75 722 15 90

URZĄD POCZTOWY

ul. Kolejowa 11, tel. 75 721 22 00

TELEFON ALARMOWY - 112

Oby starczyło nam sił!

Przed miesiącem, w poprzednim numerze Gazety Olszyńskiej zwróciłem się do Państwa z apelem o to, byśmy wszyscy zachowali optymizm, choć wskaźniki związane z epidemią koronawirusa optymizmem nie napawają. Dzisiaj, kiedy liczba zachorowań przekroczyła już 21 tysięcy dziennie, proszę Was byście mieli w sobie tyle siły by móc pomagać sobie na wzajem, kiedy nie daj Boże staniami na krawędzi.

Drodzy Mieszkańcy Gminy Olszyna, nikt z nas nie spodziewał się że epidemia koronawirusa będzie rozwijała się w tak zawrotnym tempie. W dniu, kiedy redakcja zamykała ten numer naszej gminnej gazety - 31 października 2020 r., w Polsce przybyło aż 21 897 osób które zachorowały na Covid-19, a 280 osób przegrało walkę z wirusem i zmarło. Od początku pandemii w naszym kraju zachorowało już blisko 380 tysięcy osób, a blisko 6 tysięcy osób zmarło.

dla zwykłego przeziębienia, a w przypadku koronawirusa miarodajny jest tylko test. Inaczej nigdy nie będziemy mieć pewności czy przeszliśmy tę chorobę.

Dlatego Szanowni Państwo, tak ważna jest ostrożność, zachowanie dystansu społecznego oraz noszenie maseczek, które jak pokazują najnowsze dane ekspertów badających epidemię SarsCov-2, są elementem nas chroniącym. Ważne jest również, jak już kilkakrotnie pisałem, zachowanie higieny - częste mycie rąk oraz ich dezynfekcja. Zalecam także, w miarę możliwości, noszenie rękawiczek jednorazowych. Natomiast naszych seniorów, którzy są najbardziej narażonymi na zakażenie, proszę o to by bez potrzeby nie wychodzili z domów. Tutaj chciałbym również podkreślić, że jeżeli zachodzi taka konieczność, naszym seniorom np. w zrobieniu zakupów pomagają pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Straży Miejskiej.



W naszej gminie od początku pandemii zachorowały 42 osoby. 26 osób wyzdrowiało, natomiast ciągle choruje 16 osób. Ktoś może powiedzieć - przecież to nie jest dużo! Oczywiście że nie. Ale mając na uwadze dane dotyczące zachorowań oraz podstępność tej choroby, musimy liczyć się z tym, że chorych może być znacznie, znacznie więcej, a w dodatku wcale nie wiedzą że chorują, ponieważ są bezobjawowi lub mają nieznaczne objawy charakterystyczne

Szanowni Państwo, kończąc chciałbym przekazać Wam życzenia zdrowia. Teraz ono dla nas wszystkich powinno być najważniejsze. Trzymajmy się razem, w razie potrzeby pomagajmy sobie nawzajem i mimo wszystko bądźmy optymistami. Oby starczyło nam sił!

Pozdrawiam Was serdecznie

Burmistrz Olszyny
Leszek Leško



Gazeta Olszyńska
Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.
Adres redakcji: ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna,
e-mail: promocja@olszyna.pl,
tel. 75-610-53-09.

Redaktor Naczelny: Sławomir Piguła.

Sekretarz Redakcji: Mariola Kondracka. Skład i łamanie: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

Przy wydaniu współpracują: Zbigniew Madurowicz, Iwona Sznajdrowicz, Marta Smusz, Karina Animucka, Magdalena Zielińska, Barbara Grzybek, Sylwia Karpińska, Kamila Nogal-Gett, Anna Radzik, Łukasz Lisiowski. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania i opracowywania tekstów nie zamówionych oraz zmiany ich tytułów. Nr indeksu 339. Nr ISSN 2450-7148. Nakład: 400 egz. Numer zamknięto 31 października 2020 r.

W Gminie Olszyna trwa spis rolny



W naszej gminie, tak jak we wszystkich gminach w Polsce trwa Powszechny Spis Rolny. Rachmistrze spisowi mogą odwiedzać i spisywać nasze gospodarstwa rolne do 30 listopada br. włącznie. Spis jest obowiązkowy.

Obowiązek realizacji spisów nakłada na państwa członkowskie Unii Europejskiej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady, jak również wynika on z rekomendacji FAO, zawartych w dokumencie pn. Światowy program spisów rolnych rundy 2020 r. W państwach członkowskich ONZ pełne badanie realizowane jest raz na 10 lat i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne. W Polsce poprzedni Powszechny Spis Rolny odbył się w 2010 r.

- Podstawowymi celami Powszechnego Spisu Rolnego jest zapewnienie bazy informacyjnej o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych, koniecznej dla realizacji krajowej, regionalnej a także lokalnej polityki rolnej i społecznej w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich, a także w gminach miejskich gdzie znajdują się gospodarstwa rolne - informuje Sekretarz Gminy Olszyna Halina Białoń. - Rachmistrze spisowi mogą odwiedzać i spisywać nasze gospodarstwa rolne do 30 listopada br. włącznie, a spis jest obowiązkowy - podkreśla Pani Sekretarz.



Ponadto PSR ma dostarczyć informacji niezbędnych do planowania polityki żywnościowej, trendów hodowli zwierząt gospodarskich, struktury zasiewów upraw rolnych, zaktualizować statystyczny rejestr gospodarstw rolnych i przygotować operatów do pogłę-

bionych badań reprezentacyjnych z zakresu rolnictwa w kolejnych latach.

Spis rolny jest prowadzony w gospodarstwach rolnych u osób fizycznych (w gospodarstwach indywidualnych), u osób prawnych oraz w jednostkach organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Rolnicy mogą udzielić informacji o gospodarstwach rolnych rachmistrzowi spisowemu (który kontaktuje się rolnikami na terenie danej gminy i posiada wszelkie pełnomocnictwa do przeprowadzenia spisu oraz legitymację służbową a także jest zobowiązany do przestrzegania tajemnicy spisowej). Informacji można również udzielić poprzez samospis internetowy, przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej spisrolny.gov.pl, a także telefonicznie – dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99.

Przypominamy, iż spis rolny jest obowiązkowy.

IW

Koronawirus w natarciu

Sytuacja epidemiczna związana z rozprzestrzenianiem się koronawirusa jest bardzo poważna. W Powiecie Lubańskim od początku pandemii na zachorowało 321 osób, z czego nadal chorują 144 osoby. W naszej gminie dotąd tę chorobę potwierdzono u 42 osób. 16 osób nadal choruje.

W kraju dane są porażające, bowiem śmiertelnym wirusem zaraziło się dotąd blisko 380 tysięcy osób a zmarło prawie 6 tysięcy. Dane zebraliśmy w dniu 31 października 2020 r.

Dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej w Powiecie Lubańskim:

liczba osób, u których stwierdzono wynik dodatni (od początku pandemii) – 321

liczba wyzdrowień – 175

liczba zgonów – 2

liczba osób które chorują obecnie – 144

liczba osób poddanych kwarantannie domowej na podstawie decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Lubaniu – 612

liczba osób poddanych kwarantannie domowej po przekroczeniu granicy – 18

liczba osób pod nadzorem epidemiologicznym – 3

liczba osób hospitalizowanych z powodu rozpoznania zakażenia COVID-19 – 16

liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 – 0

liczba osób w izolacji domowej – 127

W wyniku zarażenia koronawirusem w Powiecie Lubańskim 2 osoby zmarły. Był to mężczyzna z Lubania i kobieta z Siekierzyna.

Dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej na Dolnym Śląsku: w sumie liczba osób zakażonych koronawirusem w Województwie Dolnośląskim od początku pandemii wynosi 18 864. 312 osób zmarło. Dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej w kraju: od początku pandemii w Polsce koronawirusem

zaraziło się 379 902 osób, zmarło 5 783 osoby. Dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej na świecie: na COVID-19 na świecie dotąd zachorowało ponad 46,5 mln osób, zmarło ponad 1 mln 200 tys osób, a wyzdrowiało ponad 33 mln osób.

AM



Dane dotyczące sytuacji epidemiologicznej w Powiecie Lubańskim z podziałem na gminy

Gmina	Zachorowania ogółem	Chorzy obecnie	Wyzdrowienia
Miasto i Gmina Olszyna	42	16	26
Gmina Leśna	33	16	17
Miasto Leśna	39	10	29
Gmina Lubań	40	13	27
Gmina Platerówka	5	1	4
Gmina Siekierzyn	27 (1 zgon)	15	11
Miasto Lubań	127 (1 zgon)	71	56
Miasto Świeradów Zdrój	6	1	5

Otoczyć troską zmarłych

Nasi zmarli żyją. Ich życie zmieniło się, ale nie zakończyło. Potrzebują naszej pomocy, modlitwy, ofiary i prawdziwie chrześcijańskiego świadectwa, aby po czyścicowym oczyszczeniu mogli cieszyć się oglądaniem Boga. Taka myśl 4 października br. towarzyszyła uczestnikom niedzielnej liturgii w parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie, podczas wizyty siostry Anny Czajkowskiej ze Zgromadzenia Wspomożycielek Duszy Czyścicowych.

Kilka miesięcy temu w olszyńskiej parafii zawiązała się wspólnota Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścicowym. Należy do niego blisko dwadzieścia osób, które każdego dnia podejmują modlitwę za zmarłych cierpiących w czyścicu, a w każdy czwartek miesiąca przewodniczą specjalnemu nabożeństwu przed Najświętszym Sakramentem. Od samego początku istnienia wspólnoty zrodziła się myśl, aby zaprosić do parafii s. Annę Czajkowską z bezhabituowego Zgromadzenia Wspomożycielek

Dusz Czyścicowych, założonego przez bł. o. Honorata Koźmińskiego, którego celem jest otoczenie troską zmarłych, oczekujących na wejście do chwały Nieba. Siostra Anna podczas każdej Mszy św. wygłosiła świadectwo, w którym mówiła, jak wielką wartość ma nasza modlitwa i życie sakramentalne w odniesieniu do dusz, które trwają w oczyszczeniu czyścicowym

- Pan Bóg dał nam taką możliwość, żeby sobie czynić nawzajem dobro - mówiła s. Anna Czajkowska. - Zmarli również świadczą nam dobro. Modlą się do Boga, abyśmy prostszą drogą dążyli ku Bogu i roztropniej podejmowali decyzje, które mogą zaważyć nie tylko na naszym życiu doczesnym, ale przede wszystkim wiecznym.

Często słyszymy, że jest życie po życiu. Tymczasem prawda jest inna. Człowiek ma jedno życie. Po śmierci jest to samo życie, tylko przemienione, jak słyszymy w 1. Prefacji o zmarłych. Tu na ziemi poznajemy Boga, mamy możliwość wzrostu i otwarcia się na Jego miłość i miłość drugiego człowieka. Po drugiej stronie jesteśmy pozbawieni ciała materialnego, ale wciąż to jest to samo życie. Nie zawsze zmarli potrzebują Mszy św., choć to jest najdoskonalszy wyraz naszej pamięci i modlitwy. Może to być jałmużna, pomoc materialna bliźnim, albo modlitwa za dzieci nienarodzone, podjęcie abstynencji w czyjejs intencji. Wszystkimi tymi sposobami możemy nieść naszym zmarłym konkretną pomoc.

Jak wspominała s. Anna, zmarli odwdzięczają się za naszą modlitwę. Znanych jest wiele potwierdzonych świadectw, w których dostrzegamy tę relację, jaka wiąże nas tu na ziemi ze zmarłymi cierpiącymi w czyścicu (znaleźć je możemy np. w książce pt. „Miesiąć dusz czyścicowych”). W taką pomoc zmarłym włącza się właśnie Apostolstwo Pomocy Duszom Czyścicowym, które dziś liczy kilkadziesiąt tysięcy członków.

Po sumie parafialnej olszyńska wspólnota Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścicowym, miała swoje spotkanie formacyjne, podczas którego s. Anna Czajkowska podzieliła się tym, czym sama żyje jako osoba konsekrowana odpowiedzialna za APDC w Polsce. Była to okazja, by znów zaczerpnąć ze skarbcza nauczania Kościoła i usłyszeć wiele wartościowych wskazówek dla własnego duchowego życia, ale przede wszystkim, by na nowo odkryć wartość modlitwy i jej siły, a szczególnie, że to jedynie miłość Jezusa Chrystusa oczyszcza nas i naszych bliskich zmarłych z wszystkiego, co jest przeszkodą na naszej drodze ku szczęśliwej wieczności z Bogiem.

Parafia w Olszynie



Niedziela Misyjna w Olszynie

Trzecia niedziela października jest obchodzona Kościele Katolickim jako Niedziela Misyjna. Uświadamiamy sobie na nowo, że Kościół jest z natury misyjny. Robimy wszystko, by jak największej ludów ziemi poznało Pana Jezusa i zakosztowało smaku wiary. Dlatego w parafiach podejmowane są różne inicjatywy, by budzić świadomość misyjną wśród katolików.

Olszyńska parafia od kilku lat współpracuje z misją sióstr elżbietanek w Maganzo w Tanzanii. Zawiązała się między nami wspaniała więź, zwłaszcza między dziećmi. Już kilka razy wspieraliśmy inicjatywy misyjne posługujących tam sióstr. Dzieje się to na poziomie duchowym i materialnym. W tym roku mieliśmy radość ugoszczenia w naszej parafii pochodzącą z Mirska siostrę Monikę Nowicką CSSE, na co dzień posługującą w misji w Maganzo.



W piątek, 16 października br., siostra misjonarka spotkała się z dziećmi w olszyńskich szkołach, a stało się to za zgodą i dzięki życzliwości pań dyrektorek. Najpierw w Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki, a następnie w Szkole Podstawowej nr 1. O przebieg spotkań zadbali katecheci – pani Anna Bińczyk i ks. Jakub Sikorski. Siostra pokazała dzieciom mnóstwo zdjęć z Tanzanii, opowiedziała o pracy misjonarza, a także nauczyła dzieci misyjnej piosenki śpiewanej przy dźwięku afrykańskiego bębna. Nie zabrakło modlitwy za misje. Dzieci natomiast przekazały siostrze zebraną w szkole ofiarę oraz listy, które napisały do przyjaciół z Tanzanii w języku angielskim i polskim.

Z kolei w samą Niedzielę Misyjną, 18 października br., siostra Monika spotkała się z wiernymi podczas dopołudniowych Mszy św., dzieląc się doświadczeniem misyjnym i dziękując za współpracę. Natomiast na Mszy św. o godz. 10.00 wręczyła dzieciom komunijnym różańce misyjne. Parafianie okazali się bardzo szczerobliwi, bowiem po raz kolejny przekazali hojną ofiarę na misję w Maganzo – tym razem prawie 5000 zł. Współpraca została umocniona i pojawiły się już plany na przyszłość. Wspieranie misji jest zaszczytem i obowiązkiem katolickich parafii.

ks.dr Bogusław Wolański

50 lat minęło jak jeden dzień...

W piątek 16 października 2020 r., Sala Widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie stała się miejscem niecodziennego jubileuszu - 50-lecia pożycia małżeńskiego Państwa Ireny i Wacława Żyluków. Z tej okazji Burmistrz Olszyny Leszek Leško, w imieniu Prezydenta RP wręczył parze małżonków Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

- Dokładnie w dniu jutrzejszym, mija 50 lat od chwili, gdy związaliście się węzłem małżeńskim przyrzekając sobie wzajemną i dożgonną miłość, wierność, szacunek i przyjaźń. Przyrzeczenie to składaliście z ufnością, że nie zawiedziecie się na sobie, że będziecie dzielić razem dobre i złe, wspomagać się w chwilach ciężkich i cieszyć się wspólną radością. Przyrzeczenia tego dotrzyмалиście, mimo wielu złożonych zdarzeń losowych - zwrócił się do Szanownych Jubilatów Burmistrz Olszyny Leszek Leško w swoim okolicznościowym przemówieniu - Wszystkie te przeżycia: radości i smutki, troski i obowiązki związały Was jeszcze bardziej. Dzisiaj, możecie podsumować swoje 50-letnie wysiłki i stwierdzić, że nie poszły one na marne, że daliście z siebie wiele rodzinie i społeczeństwu wychowując swoje dzieci na dobrych ludzi oraz twórczo pracując na rzecz wspólnoty, w której przyszło Wam żyć. 50 lat, to wiele, ale jakże szybko minęły. Minęły we wspólnej trosce o zapew-



nienie codziennego bytu rodzinie, w trosce o dobre wychowanie dzieci i ich przyszły los - podkreślił samorządowiec

W dalszej części uroczystości Burmistrz Olszyny, któremu podczas uroczystości towarzyszyła Sekretarz Gminy Halina Białoń, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Paulina Cieślak, Przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wypych oraz Dyrektor GOK w Olszynie Piotr Arciszewski, w imieniu wszystkich mieszkańców naszej gminy, podziękował Jubilatów za ich trud włożony w wychowanie dzieci oraz budowanie wspólnoty społecznej Gminy Olszyna. Burmistrz Leško w imieniu Prezydenta RP, wręczył Szanownej Parze także Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz Listy Gratulacyjne.

- Dostojni Jubilaci, z tak pięknej okazji, jaką jest 50 rocznica zawarcia przez Państwa związku małżeńskiego, składamy Wam najserdeczniejsze życzenia dalszych lat życia w zdrowiu i szczęściu. Życzymy dużo wytrwałości i siły w pokonywaniu przeciwności losu, oraz szczęścia i radości w gronie życzliwych i najbliższych ser-

cu Państwa osób, w otoczeniu kochającej i troskliwej rodziny - powiedział na zakończenie Burmistrz Leszek Leško.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem przygotowanym przez Gminny Ośrodek Kultury.

SP



PRZYGOTOWANIE DOROSŁYCH z Dekanatu Lubań do sakramentu bierzmowania

Zaniedbałeś bierzmowanie w szkole?
Chcesz przyjąć dar Ducha Świętego?
Chcesz zostać chrześcijaninem lub małżonkiem?
Nie straconego...
Zapraszamy na katechezę przygotowawczą!

Miejsce spotkań:
Dom Katechetyczny przy parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie
(sala na I piętrze) • ul. Legnicka 14 • 59-830 Olszyna

Spotkania odbywają się:
od września 2020 r. do maja 2021 r.
w każdy czwarty czwartek miesiąca
(w grudniu i maju trzeci czwartek miesiąca)
w godzinach od 19.30 do 20.30

Chcesz wiedzieć więcej? Napisz: paralokona@gmail.com lub zadzwoń: 75 721 23 46
Informacje znajdziesz również na stronie www.paralokona.pl

Zapraszamy
Duch Święty chce w TOBIE zamieszkać!

Będą kolejne pracownice w szkołach Powiatu Lubańskiego

Projekt na wyposażenie pracowni edukacyjnych w trzech szkołach ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Lubański, został pozytywnie oceniony i uzyskał dofinansowanie.

Nowy projekt nosi nazwę „Wsparcie kształcenia zawodowego w powiecie lubańskim” i wart jest ponad 3 mln zł.

- 2 października br. otrzymaliśmy informację o tym, że projekt pn. „Wsparcie kształcenia zawodowego w powiecie lubańskim” został wybrany do dofinansowania. Jest to bardzo dobra informacja, bowiem pozyskane środki zostaną przeznaczone na zakup wyposażenia, sprzętu oraz moder-

nizację pracowni kształcenia zawodowego w naszych szkołach ponadpodstawowych – mówi Starosta Lubański Walery Czarnecki.

Wniosek o dofinansowanie realizacji przedmiotowego projektu, został pozytywnie oceniony przez Komisję Oceny Projektów, spełnił bowiem wszystkie kryteria oceny wpływu na realizację aktualnej Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego.

Uchwałą Zarządu Województwa Dolnośląskiego nr 2715/VI/20 z dnia 29.09.2020 r. w sprawie wyboru projektów w trybie konkursowym do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Regionalnego Progra-



Starostwo Powiatowe w Lubaniu (foto: powiatluban.pl)

mu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 2014-2020, projekt został wybrany do dofinansowania.

PL

Teraz szybciej i łatwiej zarejestrujesz samochód w lubańskim Starostwie Powiatowym

W Starostwie Powiatowym w Lubaniu wdrożono system, który ma poprawić jakość obsługi mieszkańców Powiatu i uporządkować kolejkę petentów załatwiających sprawy urzędowe.

Zadaniem systemu jest ustalenie kolejności obsługi każdego klienta w wybranej grupie spraw, a następnie zaproszenie go do odpowiedniego pokoju i stanowiska poprzez wyświetlenie numeru i nadanie komunikatu głosowego.

- Dla klientów Wydziału Komunikacji w starostwie został uruchomiony elektroniczny system kolejkowy z możliwością rezerwacji internetowej. Tą metodą można już załatwiać sprawy w wydziale, w obszarze rejestracji pojazdów i prawa jazdy – mówi Walery Czarnecki, Starosta Lubański.

Powiat Lubański wraz z powiatami: boleślawieckim, lwóweckim, zgorzeleckim oraz

Urzędem Miejskim w Lubaniu, jest w trakcie realizacji projektu mającego na celu rozwój e-administracji. Jednym z zadań przewidzianych do realizacji jest właśnie wdrożenie wspomnianego systemu kolejkowego w Wydziale Komunikacji i Drogownictwa.

System umożliwia również rezerwację wizyty przez Internet. W ramach nowego systemu w holu I piętra zainstalowano biletomat. Po wyborze rodzaju sprawy drukowany jest bilet z numerem, ilością osób w kolejce i przewidywanym średnim czasem oczekiwania. Informacje o stanie kolejki wyświetlane są na monitorze, system zaś głosowo wywołuje kolejne numery, kierując jednocześnie do konkretnego stanowiska obsługi. Wartość wszystkich zadań przewidzianych do realizacji przez samorządy przekroczy 9 milionów złotych. Nasze starostwo pozyskało na ten cel z Regionalne-

go Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego 1 milion 935 tysięcy złotych.

Szczegółowy opis systemu znajduje się na stronie Powiatu Lubańskiego www.powiatluban.pl

PL/foto:powiatluban.pl



Zgłoś się do PCPR w Lubaniu i zostań rodzicem zastępczym



Rodzicielstwo zastępcze, to jedna z najpiękniejszych misji jaką może podjąć każdy człowiek. Przyjąć do własnej rodziny nieswoje dziecko, ofiarować mu swą miłość i troskę, wprowadzać je w dorosłe życie oraz dzielić z nim radości i smutki, to jeden z wielkich darów jakie można ofiarować drugiemu człowiekowi.

Jeśli chcesz zostać rodziną lub rodzicem zastępczym, skontaktuj się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Lubaniu. Szczegółowych informacji w tej sprawie udzielają pracownicy PCPR w Lubaniu. Kontakt: PCPR w Lubaniu, ul. Przemysłowa 4, 59-800 Lubań. tel. 75 6461170 wew. 23 lub 36, e-mail: pcpr@powiatluban.pl

PL/foto:powiatluban.pl

Szczepionkowa ruletka

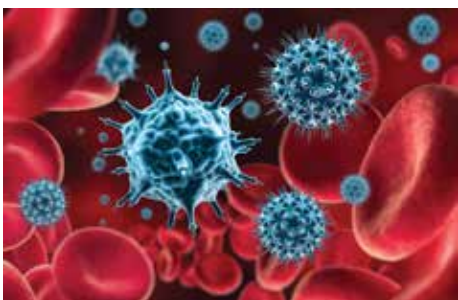
Dostępność, a raczej brak dostępności do szczepionek przeciwko grypie był jednym z tematów, jakie opozycja sejmowa podnosiła podczas debaty nad informacją rządu o stanie epidemii i przygotowaniach do walki z nią, którą przedstawiał Premier RP Mateusz Morawiecki. Szeff rządu stwierdził, że w zakresie szczepień przeciwko grypie sytuacja jest pod kontrolą. Wszystko w skazuje jednak na to, że Prezes Rady Ministrów się myli lub jest niedoinformowany.

- Mamy dzisiaj, już zakupionych i zamówionych, ponad 3 mln szczepionek. Przy czym w latach poprzednich ze szczepionek na grypę korzystało 1,4-1,5 miliona osób. A więc mamy już dzisiaj dwa razy więcej szczepionek przeciwko grypie – przekonywał premier, którego wystąpienie posłowie opozycji przerywali okrzykami: - Niech pan nie oszukuje Polaków!

- Dla seniorów powyżej 75. roku życia, a chcę, żeby to było powyżej 70. roku życia, szczepionki te będą dostępne bezpłatnie po to, żeby zmniejszyć ryzyko skumulowania się tych chorób. To jest nasza strategia, to jest myślenie na przyszłość – mówił w ubiegłą środę w Sejmie premier Mateusz Morawiecki. Osoby powyżej 75. roku życia już w tej chwili mają prawo do bezpłatnych szczepionek. Jest jeden problem: brak szczepionek w aptekach.

Czy naprawdę „mamy już” ponad 3 mln szczepionek? Mateusz Morawiecki za pewnik uznał, że wszystkie, które zostały - w ten czy inny sposób zakontraktowane lub obiecane, na pewno do Polski dotrą, a tymczasem fakty są zupełnie inne, czego posłowie i opinia publiczna mogli się dowiedzieć z wystąpienia ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. - W zeszłym roku liczba osób zaszczepionych w całym sezonie, mam na myśli: od września do stycznia, bo nawet w styczniu ludzie się jeszcze szczepią, wyniosła 1,5 mln - przypomniał.

- Do połowy października sprowadziliśmy do kraju właśnie 1,5 mln szczepionek, czyli to, co było zrobione w zeszłym roku w całym sezonie, zostało przez nas zrealizowane w tej chwili już w 1,5 miesiąca – stwierdził minister, dodając że „producenci szczepionek planują dostawy na rynek w oparciu o to, co miało miejsce w zeszłym roku”.



- W tej chwili, ponieważ te 1,5 mln, które już zostało na rynek dostarczone, jest absolutnie niesatysfakcjonujące dla naszej strony, wprowadziliśmy następujące wielkości. Do końca października to będzie 240 tys. To są już podpisane i zakontraktowane szczepionki. Do końca listopada – kolejne ponad 500 tys. – powiedział Niedzielski.

- W listopadzie mamy największą dostawę, ponieważ to jest optymalny czas na szczepienie. Szczyt sezonu grypowego w zeszłym roku miał miejsce na przełomie stycznia i lutego, a najlepsza odporność po szczepionce jest mniej więcej do 60 dni. Jeżeli chodzi o grudzień, tutaj też przewidujemy dostawę 200 tys. szczepionek – powiedział minister.

Jeśli te rachunki traktować poważnie, oprócz zrealizowanych 1,5 miliona dawek, do końca grudnia do Polski ma jeszcze trafić niecały milion. Czyli nie mamy już ponad 3 mln szczepionek, a raczej mamy już 1,5 miliona szczepionek, a mamy mieć w następnych miesiącach jeszcze niecały milion, co da w przybliżeniu 2,5 miliona dawek. To takie szacunki, o których od tygodni informuje Ministerstwo Zdrowia.

Jeszcze inną sprawą jest dostępność do szczepionek na rynku. Z 1,5 mln dawek, które trafiły do Polski, 350-400 tysięcy przekazano do aptek. Różnica może wynikać z faktu, że dawki szczepionek odebrały również samorządy realizujące bezpłatne programy profilaktyczne. Reszta ma być w magazynach Agencji Rezerw Materiałowych i sanepidu i będzie sukcesywnie przekazywana do placówek ochrony zdrowia w celu realizacji szczepień personelu medycznego oraz – co już sygnalizowało Ministerstwo Zdrowia - szczepień seniorów, którzy nie będą musieli realizować recept w aptekach.

Z zebranych informacji wynika, że apteki nie spodziewają się żadnych większych dostaw szczepionek ani w październiku, ani w listopadzie.

-Z hurtowni mamy sygnały, że podobnie jak we wrześniu czy na początku października, możemy liczyć na 6-10 dawek. Zamówienie, jakie złożyła moja apteka, przekraczało 150 dawek. Do grudnia, w najlepszym razie, zrealizujemy 25-30 procent. Na liście oczekujących zapisanych mieliśmy ponad 150 pacjentów, sukcesywnie powiadamy wszystkich, że z powodu braku dostępnych szczepionek lista może być nieaktualna.

Pytania o dostępność szczepionki większość aptekarzy zbywa uśmiechem połączonym z irytacją. Każdego dnia odbieramy po dwadzieścia, trzydzieści telefonów z pytaniem o szczepionki. Zdarzają się sytuacje, że ludzie krzyczą i płaczą, albo przywołują słowa ministra czy urzędników, że każdy kto będzie chciał się zaszczepić, na pewno się zaszczepi – mówią.



W ustawie antycovidowej, nad którą pracuje Sejm, zawarty został przepis o wydłużeniu do 150 dni ważności recepty, wystawionej na lek niedostępny na rynku.

Chodzi, przede wszystkim, o szczepionki przeciwko grypie. Tyle dobrego, że ludzie nie będą musieli biegać do przychodni, przedłużać receptę. Ale gwarancji, że ją zrealizują, nie ma żadnej. Polacy próbują zaopatrywać się za Odrą i Nysą, ale szybko zapasy a niemieckich aptekach zaczęły się kurczyć, a trzeba wiedzieć, że Państwo Niemieckie zakupiło nie 3mln., a ponad 30mln.! Być może „premierowe” 2,5 mln. wystarczyło by w tym roku gdyby nie publiczne szastanie obietnicami, w realiach stopniowania zagrożenia społecznego.

Zbigniew Madurowicz



Zbigniew Madurowicz jest pasjonatem historii, publicystą i regionalistą związanym ze Stowarzyszeniem Miłośników Górnych Łużyc. W Olszynie prowadzi również Towarzystwo Miłośników Ziemi Olszyńskiej Olsna 1254. Z wykształcenia jest cenionym farmaceutą. Piastuje też funkcję Wiceprezesa Zarządu Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej.

Historia świątyni ewangelickiej w Kościelnikach Średnich. Część 1 - Bethaus

W kolejnej odsłonie moich opowieści o dziejach naszego subregionu, przedstawię Państwu historię świątyni ewangelickiej w Kościelnikach Średnich (niem. Mittel-Steinkirch. Historię o tyle pasjonującą i ważną, bowiem dotyczącą także dawnych mieszkańców miejscowości znajdujących się na terenie Gminy Olszyna.

Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w 1648 roku protestanci zamieszkujący Śląsk zostali pozbawieni swobody wyznaniowej. Od 1653 roku specjalne komisje, działające z rozkazu cesarskiego, odbierały im kościoły i mienie, przeganiając równocześnie pastorów. Protestanci zmuszeni zostali do uczęszczania do kościołów granicznych. Postępujące prześladowanie na chwilę uległo zelżeniu, kiedy na terenach niemieckich pojawił się ze swoimi wojskami król szwedzki Gustaw Adolf. Jednak na lata pozostało im uczęszczanie do kościołów granicznych.

Stan ten trwał przez blisko 100 lat, kiedy w styczniu 1741 roku król Fryderyk II Wielki polecił berlińskiemu proboszczowi Reinbeckowi wytypować dwunastu kandydatów i wysłać ich do księcia Leopolda von Dessau, celem skierowania do pełnienia posługi kaznodziei w okolicznych wsiach. Od tego momentu wszystkie wsie mogły mieć ewangelickiego księdza. W końcu 1741 roku, a więc jeszcze podczas wojny, dwa konsystorze we Wrocławiu i Głogowie rozpatrywały już wnioski mieszkańców wsi i miasteczek. Wszystkie załatwiane były pozytywnie. Zgoda uzależniona była od zobowiązania się gminy do poniesienia kosztów budowy kościoła i utrzymania księdza. W ten sposób w ciągu roku po-

wstało na Śląsku ponad 200 domów modlitwy, w tym w Kościelnikach Średnich* Początkowo zalecano aby Bethausy budować niezbyt wysokie, bez wieży kościelnej i z ogólnie dostępnych materiałów. Stąd pierwsze świątynie, wznoszone w różnych miejscach, były do siebie bardzo podobne.

Mieszkańcy wsi już w roku 1742 rozpoczęli starania o uzyskanie pozwolenia na wybudowanie własnej świątyni i przydzielenie duchownego. Radosna informacja, że jeden z sześciu pastorów przygotowywanych w Berlinie przez proboszcza Süssmilcha i wysłanych do Wrocławia będzie przydzielony do pracy w Kościelnikach Średnich, szybko rozniósł się po miejscowości. O tym, który z tej szóstki będzie u niej pracował zdecydowało losowanie we Wrocławiu 24 listopada 1742 roku. Pastor Bernhard Splittegrab wyciągnął kartkę z wymienioną miejscowością Kościelniki Średnie. Chwilę po całym tym zdarzeniu, każdy z szóstki pastorów otrzymał odpowiednie nominacyjne dokumenty na poszczególne parafie.

Jan Bernhard Splittegrab urodził się 16 lipca 1715 roku w Golitz niedaleko Frankfurtu nad Odrą. Tam też początkowo uczył się, później przeniósł się na studia do Berlina. W parafii służył aż do swojej śmierci 25 lutego 1765 roku. Dwukrotnie wchodził w związek małżeński. Pierwsza żona Kristine Elżbieta z domu Thiem powiła mu czterech synów i jedną córkę. Po jej śmierci ożenił się z Augustą Charlottą von Unruh. Jego obraz wisiał w świątyni obok ambony.

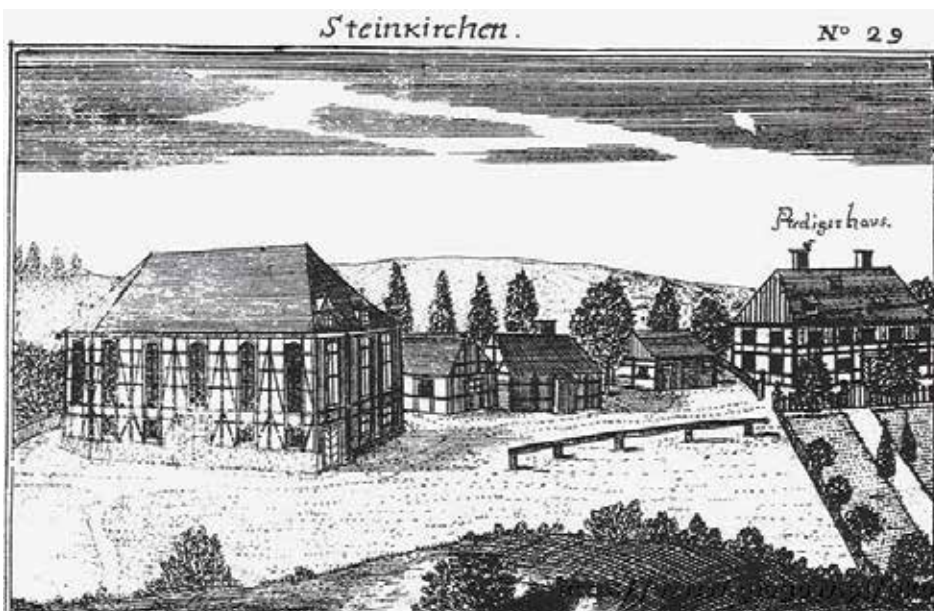
Już 3 grudnia Splittegrab zjawił się na terenie przydzielonej mu parafii. Przyjęty

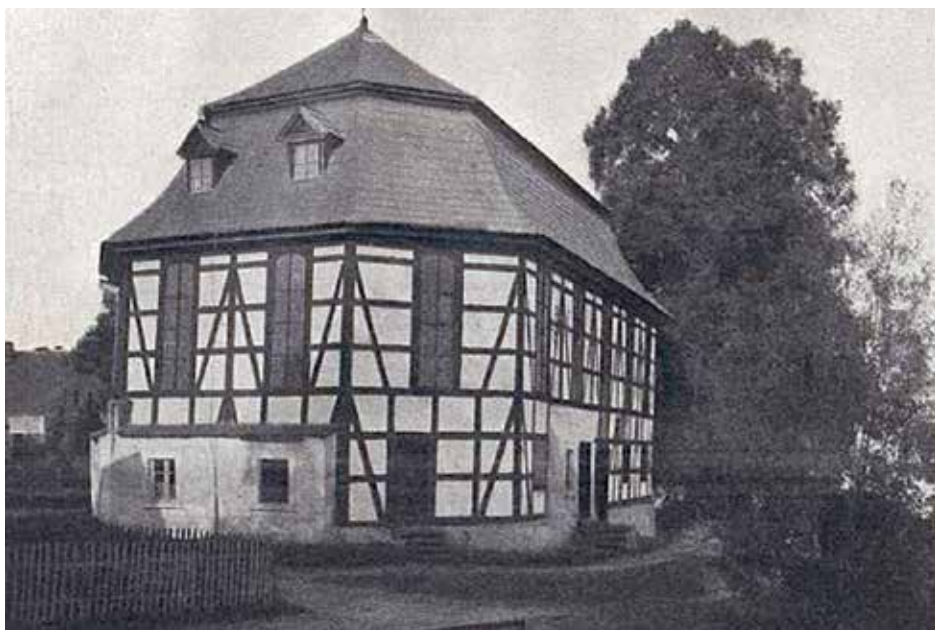
został bardzo gorąco na drodze, a potem przed domem ziemianina z Kościelnikach Średnich. Nie mogli oni tego uczynić przed kościołem i plebanią, gdyż były one we władaniu księdza katolickiego. Ówczesna właścicielka Kościelników Średnich – wdowa Charlotte Fryderyka von Zobelitz, przygotowała dla pastora i jego rodziny dwa umeblowane pokoje i piwnicę w swoim domu. Tutaj też wspólnie z pastorem wygospodarowali odpowiednie miejsce do odprawienia ewangelickiego nabożeństwa. Po raz pierwszy po 89 latach dobyło się ono w drugą niedzielę adwentu, 9 grudnia 1742 roku.

Po przygotowaniach pastor ogłosił kolejne nabożeństwo z okazji przybycia do Kościelników Średnich inspektora kościelnego pastora Kahla, który miał uroczystie wprowadzić Splittegarba na urząd proboszcza. Cała uroczystość miała miejsce 13 stycznia 1743 roku, wtedy też inspektor nakreślił granice nowo utworzonej parafii. W jej skład wchodziły następujące miejscowości: Kościelniki: Dolne, Średnie, Górne, Janówka, Baworowo, Bożkowice i Zamczysko. Ta ostatnia miejscowość licząca około 70 rodzin została odłączona od parafii 1 stycznia 1877 roku i weszła w skład parafii w Biedrzychowicach.

Obsadzenie po raz pierwszy urzędu proboszcza w Kościelnikach Średnich zostało dokonane przez króla pruskiego w roku 1742. Nominacji dwóch następných duszpasterzy przeprowadził królewski nadkonsystorz we Wrocławiu. Od roku 1810 tych czynności dokonywał królewski rząd w Legnicy. Zanim jednak kandydat na proboszcza otrzymał nominację, przechodził najpierw pierwszy etap - konkurs. Patron przedstawiał wspólnie kandydatów na urząd. Ci w poszczególne niedziele wygłaszali próbne kazania i przedstawiali swoje zdolności i umiejętności. Po wystąpieniach wszystkich kandydatów wspólnota kościelna dokonywała wyboru najbardziej odpowiadających jej kaznodziei. Z tych trzech patron wybierał jednego, którego jednocześnie mianował, a o znalezieniu się w tej trójce decydowała liczba głosów.

Szybko pomyślano o budowie świątyni, plebanii i szkoły. Na początku postanowiono wyposażyć we wszelkie potrzebne przedmioty tymczasową salę w domu właścicielki Kościelników Średnich pani von Zobelitz. Ona sama zakupiła z własnych funduszy chrzcielnicę i konewkę na wodę, pozłacany kielich z pateną, księgi do sprawowania liturgii i sama pokryła wszelkie koszty związane z urządzeniem pastora na urzędzie proboszcza. Wiele innych po-





Bethaus w Kościelnikach Średnich (budowla nie istnieje)

trzebnych przedmiotów przynosili też co gorliwsi parafianie.

Po wstępnym ogarnięciu problemów związanych ze sprawowaniem świętych czynności, urządzeniem kaplicy i mieszkania dla rodziny pastora, rozpoczęły się przygotowania pod budowę plebanii i kościoła. Prace budowlane nad wspomnianymi obiektami rozpoczęto już wiosną 1743 roku. Plebanię zbudowano bardzo szybko i jesienią już pastor mógł się do niej wprowadzić. Została ona postawiona przy skrzyżowaniu drogi do Grodnicy. Jej dolna część została wykonana z muru ceglanego, część stanowił mur pruski. Koszty budowy, pomijając wszystkie ofiarowane materiały budowlane i pracę, wyniosły 566 talarów.

Po jej skończeniu przystąpiono zaraz do budowy Domu Modlitwy, jednakże powstałe trudności finansowe zmusiły ewangelicką wspólnotę do odłożenia planu budowy na sześć lat. Rozpoczęte w 1749 roku prace budowlane postępowały tak szybko, że 14 czerwca 1750 roku, w 3 Niedzielę po Trójcy Świętej, świątynia gotowa była do poświęcenia. Ten uroczysty dzień rozpoczął się od utworzenia szpaleru pomiędzy kaplicą a nowo wybudowanym kościołem. Po zakończeniu kazania procesyjnie wierni i zaproszeni goście udali się do nowej świątyni, gdzie odbyły się uroczystości związane z poświęceniem. Na zakończenie proboszcz wspominał o okazywaniu wielkiej radości wiernych przy budowie oraz o ofiarności w postaci gotówki czy materiałów budowlanych. Oczywiście najbardziej hojni byli ówczesni właściciele ziemscy poszczególnych miejscowości parafialnych, którzy ofiarowali duże ilości drewna na budowę.

Bethaus wybudowano za kwotę 1 166 talarów. Organy zostały wykonane przez

Jana i Henryka Neumanna z Unięcic za 168 talarów. Dozór nad budową i troskę o wszystko co przy niej było wymagane, leżały w rękach przewodniczącego rady kościelnej Christopa Seidemanna, właściciela gospody i gruntu ziemskiego, na którym postawiono kościół. Plac kościelny zajmował powierzchnię 6 arów i 60 morgów. We wnętrzu świątyni w nawie znajdowało się 373 miejsc, a na trzech emporach kolejnych 407. Do tego dochodziły jeszcze miejsca w trzech łóżach kolatorskich.

Aby zapewnić finansowe funkcjonowanie parafii postanowiono sprzedać miejsca w kościele. Każdy gospodarz miał obowiązek ich wykupienia dla siebie i rodziny. Jednego lub więcej miejsc. Oczywiście po ich wykupieniu nie był on zwolniony od uiszczania określonej rocznej opłaty. Również każdy z wiernych był zobowiązany każdej niedzieli do złożenia ofiary, zbieranej podczas nabożeństw do specjalnego woreczka na kiju.

W tym też roku ukończono budowę gmachu szkolnego i domu dla nauczyciela i zakrystiana. Koszt tych obiektów, nie wliczając własnej pracy i ofiarowanych materiałów budowlanych, wyniósł 244 talary.

Jak już wspomniano, ewangelicy nie od razu otrzymali pełne zwolnienie z istniejących ograniczeń wprowadzonych za czasów cesarza austriackiego. W wielu sprawach musieli okazywać cierpliwość. Pastorom nie wolno było sprawować świętych czynności bez zgody katolickiego proboszcza, musieli nadal nie tylko przekazywać dochody z dziesięcin ale także z chrztów, ślubów czy pogrzebów. Także ewangelicy byli podwójnie opodatkowani, gdyż aby móc utrzymać swoich kaznodziei musieli składać dodatkowe ofiary. Wprawdzie wolno im było być pochowanym na katolickim cmentarzu, lecz bez

obecności ewangelickiego duchownego. Te utrudnienia, na skutek skarg, od 1750 roku były sukcesywnie znoszone. Ewangelicy przestali płacić podwójne ofiary za otrzymywane posługi. Wolno im było wygospodarować własne miejsce na katolickich cmentarzach, a tam gdzie było to możliwe budować własne.

W 1824 roku właściciel dominium w Kościelnikach Średnich – von Fischer – przekazał wspólnocie ewangelickiej trzymorgową podmokłą łąkę leżącą za świątynią, przy drodze do Bożkovic. Szybko nowy cmentarz otoczono nasypem ziemnym i obsadzono świerkami, a uroczyste poświęcenie przez pastora Boche nastąpiło 3 sierpnia 1828 roku. Warto przypomnieć, że pastor Bohe wydał drukiem wiele poglądowych prac religijnych, a także Grabgesangbuch (zbiór pieśni pogrzebowych). Zmarł w Kościelnikach Średnich 12 marca 1853 roku.

Jest też biedrzychowicki akcent dotyczący Domu Modlitwy w Kościelnikach Średnich. Mianowicie drugim pastorem był Karol Gottfried Ihle. Urodził się 11 stycznia 1730 roku w Jeleniej Górze jako syn przedsiębiorczego kupca i starosty kościelnego tamtejszego kościoła łaski. Po skończeniu szkoły w rodzinnej miejscowości i Görlitz, udał się na studia na uniwersytet w Halle. Po powrocie na Śląsk, przez dziewięć lat prywatnie studiował we Wrocławiu, będąc jednocześnie guwernerem u szlachetnie urodzonych. Po dokonanych pomyślnie dla niego wyborze został 9 lipca 1765 roku mianowany pastorem w kościelniczkiej parafii. Na urząd proboszcza Ihle został wprowadzony w 14 Niedzielę po Trójcy Świętej przez inspektora kościelnego Kahla. W roku 1766 ożenił się z Joanną Magdaleną z domu Kluge – córką jeleniogórskiego kupca. W roku 1803 przeszedł na emeryturę i 24 kwietnia wygłosił pożegnalne kazanie. Swoje ostatnie chwile życia spędził w Biedrzychowicach, gdzie zmarł 5 lipca 1805 roku. Jego obraz również wisiał w kościelnickim Bethausie.

Cdn.

* W artykule używam współczesnego nazewnictwa wsi czyli Kościelniki Średnie, jednak trzeba pamiętać że do 1945 roku miejscowość nosiła nazwę Mittel-Steinkirch co w języku polskim oznacza Kościelnik Średni.

Autor: Zbigniew Madurowicz



Weź nie gadaj! Weź się przytul!

Od dłuższego czasu obserwuję jakby nasilającą się negatywną uwagę rodziców wobec dzieci. Oczywiście można szukać jej przyczyn w trudnym obecnie czasie społeczno-emocjonalnym, bo zagrożenie epidemiczne, bo ryzyko utraty pracy, bo mniejsze dochody, bo rachunki takie same. Ale to nie dzieci są odpowiedzialne za to, że znajdujemy się w trudnym czasie. Więcej – dzieci mają najmniejszy wpływ na kształtowanie obecnej rzeczywistości a wydaje się, że ponoszą za to coraz wyższe koszty.

Czym jest negatywna uwaga?

Każdy człowiek potrzebuje być zauważony. Od ilości interakcji pomiędzy ludźmi zależy jakość ich życia społecznego i emocjonalnego. Upraszczając – kontakty z ludźmi nas wzbogacają. Podobnie z dziećmi – więcej interakcji tym szybciej dziecko buduje własny, potrzebny na przyszłość, obraz siebie i świata.

Wyobraźmy sobie zatem jaki obraz świata i siebie zbuduje dziecko, które większość komunikatów o sobie otrzymuje w taki sposób: – Nie biegnij bo upadniesz! – Nie dotykaj bo zbijesz! – Nie chodź między regałami bo coś zrzucisz! – Nie jedź rękoma bo będziesz brudny! – Nie pij zimnego bo będziesz chory!

Czy poświęcamy dziecku dobrą uwagę?

Przecież pozornie rodzic jest zorientowany na dziecko i jego bezpieczeństwo. Przecież poświęca mu uwagę. Przecież dba. No właśnie – dba poprzez uwagę negatywną czyli poświęca mu uwagę (niezbędną



dziecku jak rybie woda do życia) ale tylko do przekazania negatywnych komunikatów. I wcale nie jest zaskakujące, że tak zaopiekowane dziecko będzie biegać, skakać, zrzucać, rozrzucać i robić mnóstwo irytujących otoczenie rzeczy, jeśli tylko takie zachowanie powoduje, że zostaje zauważone. Ba – w przyszłości swoje istnienie w grupie rówieśniczej, oprze głównie na robieniu spektakularnych popisów, bo nauczyło się, że tylko wtedy jest zauważane. W tym świetle uważam, że niektórzy rodzice nie poświęcają dziecku wystarczająco dużo dobrej uwagi, bowiem uważają uwagę negatywną za dobrą.

My dorośli mamy narzędzia do radzenia sobie w złym czasie. Ale dzieci ich nie mają

Nie rozumiem mam (ojców) prowadzących dzieci do przedszkola, komentujących: tyle razy mówiłam (mówiłem) żeby nie wchodził na te schody bo spadnie. I spadł.

I spadnie jeszcze kilka razy, bo tylko wtedy mama czy ojciec zwrócą na niego uwagę. Jak będzie szedł chodnikiem – nikt mu nie powie, że jest mądrym chłopcem i wkrótce sam będzie mógł chodzić do szkoły. To, co zostało zauważone, będzie powtórzone.

Wszyscy miewamy gorszy czas. Ale jesteśmy już dorośli, mamy mechanizmy do tego żeby sobie z tym gorszym czasem poradzić. Pomóżmy również naszym dzieciom zbudować takie mechanizmy, które pozwolą im w przyszłości zadbać o siebie i być może o nas samych.

Dzisiejszy pięcioletni Jaś czy Marysia za czterdzieści lat, karmiąc być może chorą mamę, powie jej: nie bierz kotleta do rąk, bo wszystko będzie brudne. A być może, jeśli tylko dzisiaj pozwolimy mu na bieżanie z kotлетem w ręce, powie: mamusiu, jedz jak ci wygodnie, ważne żebyś się najadła.

Zasada „czego Jaś się nie nauczył...” na prawdę działa. Obyśmy nie byli jej ofiarami.

Iwona Peczką



Autorka jest absolwentką lubańskiego „Mickiewicza” oraz Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Medycznej we Wrocławiu. Od lat pracuje z dziećmi. Jest neurologopedą oraz logopedą wczesnoklinicznym.

Schronisko Przylasek

ADOPCJE ZWIERZĄT:
tel. 511 984 512
tel. 600 044 362
 Schronisko dla Małych Zwierząt
 Związku Gmin Kwisa
 Przylasek 18
 59-816 Płaterówka

Mobilny System Informacyjny Miasta i Gminy Olszyna

OLSZYNA BLISKO MIESZKAŃCÓW
 Bądź na bieżąco!
 Zamów bezpłatne powiadomienia prosto z Urzędu Gminy Olszyna

WYBIERZ SPOŚÓB POWIADAMIANIA

Pobierz aplikację **BLISKO**

Zamów SMS przez formularz **www**

KORZYSTAJ BEZPŁATNIE

Usługa jest świadczona przez SISMS Sp. z o.o. na licencji użytkownika na podstawie umowy zawartej z Gminą Olszyna. Regulamin usługi jest dostępny na stronie www.olszyna.pl

Marzenia się spełniają...

Doskonałym przykładem na to, że można się zrealizować swoje największe marzenia jest młoda i przedsiębiorcza para z Olszyny, która prowadzi małą firmę ale niezwykle prężną firmę Verax. Paweł i Karolina są jej właścicielami i pracownikami. Kapitał na uruchomienie swojej działalności gospodarczej zdobyli poprzez ciężką pracę w Anglii. Wrócili do naszej gminy i tutaj prowadzą swoje przedsiębiorstwo. Poznajcie ich historię.

Paweł to młody Olszynianin, który z wykształcenia jest magistrem wychowania fizycznego, dodatkowo posiada drugi tytuł inżyniera technologii drewna. Jego wybranka serca Karolina, z zawodu dekorator i aranżatorka wnętrz, obdarzona osobistym wdziękiem i wyczuciem estetycznym, doskonale uzupełnia męskie spojrzenie Pawła, które jest bardziej nastawione na technologiczne podejście.

- 1 sierpnia 2015 roku oboje wyjechaliśmy do Anglii. Pracowaliśmy w fabryce pakowania żywności. To nie był dla nas łatwy czas - wspomina Karolina. - W międzyczasie pracując z Karoliną na „wyspach”, przez 2 lata studiowałem technologię drewna w Polsce. Nie było łatwo,



ponieważ wiązało się to z kilkoma przylotami do Polski w ciągu miesiąca. Pomimo, że było nam bardzo trudno, ukończyłem studia i napisałem pracę inżynierską, związaną z badaniem i analizą rynku w dziedzinie stolarki - mówi Paweł. - Podczas ponad dwuletniego pobytu w Anglii zrodziło się marzenie o powrocie. Jak wiadomo, takie pragnienie wymaga planu i realizacji - kontynuuje Paweł. - Wiele razy oboje z Karoliną przekonaliśmy się, iż potrafimy wymyślić i stosować nietypowe rozwiązania różnych problemów. To poczucie utwierdzało w nas wiele osób, które potrzebując pomocy, przychodziły do nas, jako do dobrych znajomych i przyjaciół. Zawsze staraliśmy się pomagać i być szczerymi osobami w tym co robimy - wspomina Paweł.

- I tak oto podczas powstawania planu powrotu do Polski i pomysłu na życie, kiedy już będziemy w kraju, zrodziła się nazwa naszej przyszłej firmy - Verax, co w dosłownym tłumaczeniu z języka łacińskiego, oznacza: wiarygodny, wierny a także szczerzy. Czyli dokładnie taki człowiek, jakim widzieli nas inni - uśmiecha się Paweł. - I nastąpił wreszcie dzień powrotu do Polski, no i do naszej małej ojczyzny - Gminy Olszyna oczywiście. To właśnie tutaj chcieliśmy założyć naszą firmę.

Pamiętam dokładnie, był to 12 grudnia 2018 roku - wspomina Karolina. - Wróciliśmy i po ogarnięciu wielu spraw, związanych z zarejestrowaniem firmy, powołaniem do życia naszych marzeń, nastąpił lipiec 2019 rok. To oficjalny termin rozpoczęcia naszej działalności - kontynuuje Karolina. I tak ciągnęliśmy to do dzisiaj. Po wielu trudach i przeżyciach spełniliśmy nasze marzenia. Udało się dzięki wytrwałości, pracy i codziennemu pielęgnowaniu tych marzeń! - mówi radośnie Karolina.

Verax Pawła i Karoliny jest firmą wierną tradycjom rodzinnym, co nie zamyka drogi na to, co nowe. Nasi bohaterowie, jako zgrany duet realizują projekty dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów.



Tych dwoje młodych ludzi dowiodło, że marzenia można zrealizować. Ciężka praca, nauka, a także doświadczenie zaowocowały już w sporo realizacji na terenie kraju, ale także za granicą. Gratulujemy im spełnienia marzeń, zarówno swoich jak i wielu zadowolonych klientów. Karolino i Pawle jesteście drzewami Ziemi Olszyńskiej, które pokazują jak wiele można zbudować wiarygodnością, szczerością, ciężką pracą i zaufaniem.

Anna Radzik



Anna Radzik (z domu Kaleta) jest rodowitą Olszynianką Studiowała Język Polski w Kolegium Karkonoskim, w zakresie komunikacji społecznej i medialnej. Prywatnie żona i mama dwójki dzieci.

Niebezpieczny wyciek gazu przy ul. Legnickiej w Olszynie

W środę 7 października br. podczas prac ziemnych, realizowanych w ramach modernizacji tzw. Półpiętra w Olszynie, doszło do naruszenia odwodnienia instalacji gazowej, co skutkowało wyciekami gazu. Na miejsce natychmiast wezwano służby oraz Pogotowie Gazowe.

Do zdarzenia doszło ok. godziny 13.00. Uszkodzenie miało miejsce od strony ulicy Legnickiej (Półpiętro łączy właśnie tę ulicę z ulicą Kolejową). Przybyli na miejsce strażacy z Lubania zabezpieczyli miejsce wycieku gazu oraz ewakuowali mieszkańców okolicznych domów. Pracownicy Ga-

zowni z Lubania odciepli dopływ gazu, a ich i koledzy z Bolesławca zajęli się naprawą uszkodzonej sieci.

Jak poinformował kpt. Mariusz Kadłubowski z Komendy Powiatowej PSP w Lubaniu, wyciek gazu, który nastąpił w wyniku uszkodzenia sieci nie był duży, ale zdaniem oficera zdrowie i życie mieszkańców zawsze jest najważniejsze, dlatego podjęto decyzję o ewakuacji.

Przez kilka godzin ulica Legnicka, na odcinku od skrzyżowania z ul. Wolności do Kościoła Świętego Józefa, była wyłączona z ruchu. Wieczorem tego samego dnia

uszkodzenie zostało usunięte i sytuacja wróciła do normy.

SP/foto: eluban.pl



Chcieliśmy lepszego życia... Część 2

Zapraszamy Państwa na drugą część wywiadu z Janem Zagułą, mieszkańcem Olszyny i wieloletnim związkowcem, który 1980 roku wraz ze Stanisławem Kostką zakładał NSZZ Solidarność w PKP Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Lubaniu. Był również doradcą robotników z Olszyńskich Fabryk Mebli, którzy swoją organizację związkową zakładali w nieistniejącym już od dawna zakładzie. W części pierwszej naszego wywiadu, który ukazał się w poprzednim numerze Gazety Olszyńskiej, Pan Jan opowiadał od czego zaczęła się jego przygoda z wolnością. Natomiast dzisiaj, wieloletni związkowiec przybliży Państwu działalność związku na terenie ZNTK już po jego rejestracji oraz opowie jak wyglądała historia lokalnych struktur Solidarności z jego perspektywy.

Wywiad z emerytowanym przewodniczącym NSZZ Solidarność w ZNTK Luban Janem Zagułą (część druga)

- Panie Janie, jak wspomina Pan kolejne wydarzenia, które zapoczątkowały powstawanie NSZZ Solidarność w ZNTK Luban?

Jan Zaguła: - Pamiętam, że z dnia na dzień w zakładzie było coraz więcej osób które popierały strajk w stoczni. W tym czasie zostały napisane tzw. postulaty gdańskie. Wszystkie zakłady to solidarnie popierały, włączały się do protestu poprzez strajki. Myśmy też w ZNTK to zrobili.

W tym czasie kolejarze z DOKP we Wrocławiu też zorganizowali poparcie dla strajku gdańskiego – była to głodówka. Pamiętam że Stasiu Kostka pojechał na



Jan Zaguła podczas wywiadu

tę głodówkę, a ja zostałem zakładzie by zorganizować tutaj na miejscu strajk popierający, solidarnościowy ze Stoczną Gdańską. Trzeba przyznać, że to była piękna sprawa, patrząc na załogę ZNTK. Wszyscy byli zmobilizowani i częściowo uzbrojeni w jakieś rury i inne doraźnie stworzone narzędzia, by móc bronić się przed ewentualnym atakiem ZOMO. Myśmy się wówczas bardzo bali najazdu milicji czy wojska na ZNTK. Trzeba było mieć wielką odwagę, by to prowadzić. Gdyby wówczas coś się stało, to trzeba by było iść jako pierwszy na te czołgi i prowadzić załogę. Różnie to mogło być. Wszystko na szczęście jednak dobrze się skończyło, a milicja nie interweniowała. Załoga się spisała. Po tym strajku mieliśmy już wszyscy poczucie, że to działa, że związek zawodowy będzie, członkowie będą zintegrowani i będą bronić siebie

na wzajem, zarówno w czasie zagrożenia, jak i wtedy gdy będziemy zgłaszali nasze postulaty.

- Jakie kolejne kroki zostały przez Pana i załogę podjęte w drodze do realizacji zamierzonych celów?

Jan Zaguła: To był już drugi lub trzeci wrzesień. Spotkaliśmy się, wszyscy inicjatorzy, by powołać pierwszy zarząd związku w ZNTK. Na tym zebraniu wybrano trójkę prowadzącą. Przewodniczącym został Stasiu Kostka, ja zostałem jego zastępcą a sekretarzem była Danusia Cichecka z W7. Trzeba przyznać, że był bardzo od-



Związkowcy Solidarności z ZNTK podczas wiecu na lubańskim amfiteatrze. Już ze sztandarem związku, rok 1980.

Pamiątki związkowe Jana Zaguły

ważną kobietą. Miała charyzmę i posłuch wśród koleżanek i kolegów. Pamiętam pracowała na tzw. wagonówce* i bardzo dobrze się nam współpracowało.

- Czy to już wtedy oznaczało, że NSZZ Solidarność w ZNTK działa legalnie?

Jan Zaguła: Wtedy jeszcze nie. Wybraliśmy co prawda taki załączek władz zakładowych związku, ale potrzebne było jeszcze jego oficjalne, urzędowe zalegalizowanie. Myśmy w trójkę, jako pierwsi w Lubaniu i całym subregionie dowiedzieli się, że na Placu Czerwonym** we Wrocławiu jest biuro, gdzie rejestrowano pierwsze struktury Solidarności. Pojechaliśmy wszyscy razem autobusem do Wrocławia - ja, Stasiu i Danusia. Znaleźliśmy ten Plac Czerwony i to biuro. Wyglądało ono, co zrozumiałe w tamtych czasach, bardzo biednie. Zarejestrowano nas. Myśmy wówczas wpadli w taką wielką euforię. Bardzo cieszyliśmy się jesteśmy już zarejestrowani i że możemy legalnie działać. Z tej całej radości, w czasie powrotu do domu pomyliliśmy pociągi i zamiast do pociągu w kierunku Lubania, wsiedliśmy do takiego który jechał w kierunku Warszawy. Pamiętam, że jakoś dotarliśmy do Lubania, ale z takimi przygodami, że do dzisiaj się to pamięta!

- Jak wyglądała już legalna działalność NSZZ Solidarność w waszym zakładzie?

Jan Zaguła: Zwolaliśmy pierwsze spotkanie. Wybraliśmy komisję zakładową. To już było legalne działanie. Wówczas to już do nas przychodzili wszyscy z innych zakładów, by się uczyć, dowiadywać. Poproszono mnie do Olszyńskiej Fabryki Mebli, kiedy u nich powstał komitet założycielski NSZZ Solidarność. Pojechałem im pomóc i dodawać otuchy. Widziałem ten entuzjazm w olszyńskiej Meblówce. Wie pan, bardzo to wtedy człowieka cieszyło, bo mimo wszystko, to ludzie decydowali, a nie ja, ja tylko mogłem opowiedzieć, jak my to zaczęliśmy, służyć, radą, pomóc.

Wiem, że w OFM też związek dość dobrze działał. W sumie to prawie wszystkie komisje z okolicznych zakładów przychodzili po rady i pomoc do nas, do ZNTK Lubań i od nas się właściwie uczyli. Pamiętam też nasze postulaty, było ich dwadzieścia jeden. Najważniejszym było utworzenie wolnych, niezależnych od ówczesnych władz związków zawodowych. Postulaty zawierały także sprawy wolności słowa. Ważne były także sprawy wieku emerytalnego. Później też sprawy ekonomiczne. Już działaliśmy jak legalnie. Był kryzys, więc nas obarczono nas wtedy, czasem nie tym co trzeba. Na przykład zajmowaliśmy się dzieleniem papierosów wśród załogi, czy przydzielaniem pasty BHP, bo nie było podstawowych środków higieny pracowniczej, ubrań roboczych itp. Człowiek o to walczył z dyrektorami. Taka była rzeczywistość, bieda w zakładzie.

Ala Cymbańko - uzdolniona stypendystka z Olszyny



Alicja Cymbańko, młoda i uzdolniona Olszynianka otrzymała nagrodę, w postaci stypendium przyznawanego dla najzdolniejszych uczniów ze szkół, których organem prowadzącym jest Powiat Lubański. Do ubiegania się o takie wyróżnienie, szesnastolatkę zgłosiła Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Oskara Kolberga w Lubaniu.

Ala jest absolwentką SP1 w Olszynie. W 2017 roku ukończyła także z wyróżnieniem Szkołę Muzyczną w Lubaniu, w klasie fortepianu. Natomiast w 2020 roku, również z wyróżnieniem w klasie klarnetu. Obecnie kontynuuje naukę w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Zgorzelcu, w klasie fortepianu. Uczy się także w Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich w Zgorzelcu - profil matematyczno-fizyczny. Za wysokie wyniki w nauce otrzymała Stypendium Starosty Zgorzeleckiego. Nasza młoda Olszynianka jest także stypendystką Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia, która wspiera uzdolnioną mło-

dzie z niezamożnych rodzin. Alicja otrzymała również Stypendium Starosty Lubańskiego, jednakże uroczysta gala wręczenia nie odbędzie się, ze względu na obecnie panującą sytuację epidemiologiczną w kraju. Starosta Walery Czarniecki za pośrednictwem Szkoły Muzycznej przekazał dla Ali decyzję o przyznaniu stypendium wraz z Listem Gratulacyjnym.

My także Alicjo, jako zespół redakcyjny składamy Tobie wielkie gratulacje! Szczególne podziękowania i wyrazy szacunku należą się rodzicom Ali, którzy są odpowiedzialni za proces wychowania młodego, jak się okazuje bardzo zdolnego pokolenia naszej Olszyńskiej społeczności. Alu życzymy Ci osiągnięcia dalszych, wspaniałych sukcesów. Niech nuta serca Cię prowadzi. Bądź dumą swojej rodziny i naszej małej ojczyzny - Gminy Olszyna.

Anna Radzik



- Z czego jest Pan najbardziej dumny, biorąc pod uwagę Pana działalność w NSZZ Solidarność?

Jan Zaguła: W 1981 roku zebrano wszystkich delegatów związku. Wówczas było podsumowanie tego naszego rocznego działania. Przy tej okazji wręczono mi medal, jedyny taki w powiecie, którego nikt jeszcze nie dostał. Ja go mam i z tego jestem dumny. Mogę powiedzieć, że było to wówczas spełnienie mojej działalności polegającej na budowie struktur związku w zakładzie razem ze Stasiem. Dodam, że dla takich ludzi, jak my, to nie były to dobre czasy. Dobrze, że się skończyły w 1989 r. Teraz, mimo wszystko można powiedzieć, że są dobre czasy - mamy wolność, a my właśnie wtedy o tę wolność walczyliśmy.

O działalności związku w ZNTK Lubań i w OFM w stanie wojennym, Jan Zaguła opowie w grudniowym numerze naszej gazety.

Rozmawiał Sławomir Piguła, opracowała Anna Radzik

* *Wagonówka to potoczna nazwa wydziału W7 w ZNTK Lubań. Wydział zajmował budynki dawnej parowozowni gdzie remontowano i budowano wagony dla technicznych służb kolejowych odpowiedzialnych za utrzymanie trakcji i szlaków. W późniejszych latach wydział zajmował się również remontami tramwajów w Wrocławiu, Krakowie i Gorzowie Wlkp.*

** *Obecnie Plac Solidarności*

Konkurs plastyczny i recytatorski „11 Listopada - Narodowe Święto Niepodległości”

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie Piotr Arciszewski, zaprasza dzieci z terenu Gminy Olszyna do wzięcia udziału w konkurs plastycznym i recytatorskim po tytule „11 Listopada - Narodowe Święto Niepodległości”

Konkurs plastyczny i recytatorski organizowany jest z okazji Narodowego Święta Niepodległości

- *Przedmiotem konkursu plastycznego jest wykonanie pracy plastycznej w dowolnej technice nawiązującej do Narodowego Święta Niepodległości, natomiast przedmiotem konkursu recytatorskiego jest nagranie wiersza o tematyce patriotycznej. Prace należy kierować do GOK w Olszynie do dnia 20 listopada br. - informuje Dyrektor GOK w Olszynie Piotr Arciszewski.*

Prace i wyniki konkursu zostaną zaprezentowane na stronach GOK do dnia 30 listopada 2020 r.

Regulamin konkursu oraz dokumenty zgłoszeniowe dostępne są na stronie:

www.olszyna.naszgok.pl, w zakładce Konkursy

GOK

Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie
ogłasza
konkurs plastyczny i recytatorski
pod tytułem :

**„11 LISTOPADA -
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI”**

- Konkurs kierowany jest do wszystkich dzieci z Gminy Olszyna
- Technika dowolna
- Termin nadsyłania prac konkursowych oraz nagrań recytatorskich do 20.11. 2020r

Czekamy na wasze zgłoszenia!

Szczegóły i regulamin na stronie:
www.olszyna.naszgok.pl

Kolejne dofinansowane dla ośrodka gminnej służby zdrowia w Olszynie

Podczas ostatniej sesji olszyńskiego samorządu, rajcy Rady Miejskiej w Olszynie podjęli decyzję o przekazaniu 100 tysięcy złotych z budżetu gminy dla Wielospecjalistycznego Szpitala - SP ZOZ w Zgorzelcu. Środki w całości zostaną przeznaczone do dokończenia wyposażenia nowoczesnej przychodni gminnej służby zdrowia w Olszynie.

Prace nad adaptacją jednego z budynków technologicznych po byłych Olszyńskich Fabrykach Mebli na nowy ośrodek gminnej służby zdrowia w Olszynie zakończyły się latem, po czym Wielospecjalistyczny Szpital - SP ZOZ w Zgorzelcu, rozpoczął wyposażanie placówki w sprzęt medyczny i okołomedyczny. Okazało się jednak, że środki jakie przeznaczono na ten cel nie są wystarczające, bowiem w zaplanowanym na to zadanie budżecie, szpital nie przewidział że nadejdzie epidemia i częściowo pokrzyżuje plany finansowe placówki.

- *Dyrektor Wielospecjalistycznego Szpitala w Zgorzelcu Zofia Barczyk, poprosiła olszyński samorząd o wsparcie finansowe w wysokości 100 tys zł, które w całości zostaną przeznaczone na dokończenie wypo-*

sażania naszego ośrodka zdrowia - informuje Burmistrz Olszyny Leszek Leško

- *podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, nasi radni ze zrozumieniem podeszli do tego tematu i podjęli uchwałę o przekazaniu kwoty 100 tys zł z budżetu gminy na wymieniony cel - dodaje samorządowiec.*

Dwoje radnych miało inne zdanie w sprawie dofinansowania niż większość Rady i podczas głosowania wstrzymało się od głosu.

- *Wszystkim nam zależy na tym, by nowy ośrodek zdrowia został jak najszybciej otwarty. Biorąc pod uwagę argumenty kierownictwa szpitala, podjęliśmy decyzję o przekazaniu wspomnianej kwoty, co z kolei pozwoli na dokończenie wyposażenia naszej przychodni i ostatecznie przełoży się na szybkie uruchomienie placówki - podkreśla Burmistrz Leško.*

Nowy ośrodek będzie przychodnią wielospecjalistyczną. Jest duży, przestronny, funkcjonalny i przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Posiada również windę. W nowej siedzibie gminnej służby zdrowia w Olszynie, znaj-



dą się w pełni wyposażone w nowoczesny sprzęt gabinety lekarzy pierwszego kontaktu oraz lekarzy specjalistów. W chwili obecnej jest to jedna z najnowocześniejszych przychodni zdrowia na Dolnym Śląsku.

Środki na budowę (adaptację) placówki, pochodzą z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu oraz z budżetu Gminy Olszyna.

IW

Projekt „To się opyla – wiejskie ogrody dla zapylaczy” w Bożkowicach zakończony

29 września Stowarzyszenie Bożkowie uroczystym akcentem, jakim było posadzenie drzewa przez Burmistrza Olszyny pana Leszka Leško, zakończyło projekt realizowany w ramach Dolnośląskiego Funduszu Małych Inicjatyw.

Przez dwa miesiące mieszkańcy Bożkowic i okolicznych miejscowości zainteresowani tematem ochrony zapylaczy i bioróżnorodności mieli okazję uczestniczyć w ciekawych spotkaniach i warsztatach dzięki dofinansowaniu przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020. Na początku sierpnia spotkali się z dr. hab. inż. Marcinem Kadejem – pochodzącym z Lubania naukowcem, entomologiem, dziekanem Wydziału Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, ale przede wszystkim charyzmatycznym wykładowcą i miłośnikiem przyrody, który swoją wiedzę i pasję przekazał uczestnikom w bardzo przystępny sposób i z ogromną dawką dobrego humoru. Dla najbardziej zaangażowanych i uważnych słuchaczy przygotował krótki quiz, a zwycięzcy otrzymali egzemplarze książki „Pszczoły w mieście. Trzmiel Wrocławia”, której współautorem jest dr hab. inż. Marcin Kadej.

Kolejnym etapem poszerzania wiedzy o zapylaczach było spotkanie z architektem krajobrazu Jakubem Józefczukiem, od lat zaangażowanym w wiele programów ochrony bioróżnorodności i drzew, obecnie intensywnie zajmującym się diagnostyką drzew i projektowaniem nowych nasadzeń, a dodatkowo utalentowanym artystą fotografem i rysownikiem, autorem wielu ilustracji do publikacji dotyczących m.in. pszczoł i drzew. Kuba Józefczuk był w zespole diagnostów i arborystów zajmujących się ratowaniem henrykowskiego cisa – najstarszego drzewa w Polsce. Uczestnicy wykładu otrzymali grafiki i kolorowanki stworzone przez Kubę Józefczuka we współpracy z Fundacją EkoRozwoju,



w ramach realizowanego przez nią programu „Dla pszczoł”. Najważniejszym celem spotkania było poznanie tajników projektowania ogrodu przyjaznego zapylaczom.

Ostatnią teoretyczną częścią naszego projektu było spotkanie z Kamilem Witkoś-Gnack – dyrektorem Instytutu Drzewa we Wrocławiu, diagnostą drzew, współautorem licznym publikacji dotyczących drzew, członkiem zespołu tworzącego standardy i procedury w zakresie oceny ryzyka i postępowania z drzewami, byłym pracownikiem Białowieckiego Parku Narodowego. Uczestnicy nie tylko dowiedzieli się, jak ważne są drzewa w naszym otoczeniu, ale również mieli możliwość wycenić usługi ekosystemowe związane z drzewami otaczającymi świetlicę wiejską w Bożkowicach oraz dowiedzieli się ile drzew i terenów zieleni jest w Bożkowicach oraz w Olszynie i pobliskich miasteczkach. Zainteresowani mogli otrzymać „Poradnik przyjaciół drzew” z ciekawymi propozycjami inicjatyw społecznych związanych z drzewami, do nauczycieli przedmiotów przyrodniczych trafił zaś zestaw materiałów edukacyjnych „Drzewa wokół nas”.

Osią projektu i jedną z ważniejszych jego części było stworzenie ogrodu przyjaznego zapylaczom przy świetlicy wiejskiej oraz przy przystanku autobusowym w Bożkowicach. Mieszkańcy posadzili ponad 200 sadzonek bylin i krzewów. Do uczestników wykładów trafiły 93 sadzonki bylin. Ponadto, odbyły się warsztaty budowania domków dla owadów – mieszkańcy zbudowali 13 domków, które trafiły do ich ogrodów. Odbyła się również sędziszka wymiana roślin. Pod koniec września zaś, członkowie Stowarzyszenia Bożkowie i mieszkańcy posadzili wspólnymi siłami drzewa (lipy i jarzębiny) wzdłuż drogi między Bożkowicami a Zapustą. Jedno z drzew trafiło do

Olszyny Dolnej – posadzili je uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie oraz sołtys wsi Karina Aminucka i radna Rady Miejskiej w Olszynie Iwona Sznajdrowicz.

Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy chcieli aktywnie włączyć się w realizację naszego projektu – mieszkańcom, pracownikom Urzędu Miejskiego w Olszynie i Powiatowego Zarządu Dróg w Lubaniu oraz Nadleśnictwa Świeradów Zdrój, władzom samorządowym i radnym Rady Miejskiej w Olszynie.

Jak pomóc zapylaczom?

- Stosuj naturalną ochronę roślin, ogranicz lub zrezygnuj ze stosowania chemii
- Nie wypalaj traw Sądź najlepiej rodzime rośliny miododajne
- Pozostawiaj fragmenty nieskoszonych trawników, twórz łąki kwietne i „dzikie” zakątki
- Pozostawiaj zadrzewienia, w tym szczególnie dziuplaste drzewa
- Twórz zastępcze siedliska dla zapylaczy takie jak: kamienne przyzmy, sterty gałęzi, domki dla trzmieli czy pszczoł samotnic
- Zadbaj o dostęp do wody

Stowarzyszenie Bożkowie



Żołnierze WOT pomagają w lubańskim Szpitalu Powiatowym

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej wspierają personel Szpitala Powiatowego im. dr Lucjana Kopcia w Lubaniu. Placówka przeszła na pracę w trybie nadzwyczajnym. Terytorialsi pomagają w działaniach organizacyjnych i pomocniczych w szpitalu, a o pomoc żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej poprosił Starosta Lubański Walery Czarnecki, ponieważ w placówce brakuje aż 70 osób personelu, które są w kwarantannie lub chorują.

Mimo, że przedstawiciele wojska nie są fachowym personelem medycznym, mogą i potrafią odciążać pracowników szpitala w niektórych zadaniach. Terytorialsi mają podstawowe przeszkolenie.

- W trudnym czasie każda pomoc dla medyków jest bezcenna i za udzieloną pomoc bardzo dziękuję płk Arturowi Barańskiemu, dowódcy 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz za wsparcie Wojewo-

dzie Dolnośląskiemu Jarosławowi Obrem-skiemu - mówi Walery Czarnecki.

Sytuacja w lubańskiej placówce nie jest łatwa. Decyzją Wojewody Dolnośląskiego, Łużyckie Centrum Medyczne w Lubaniu zostało zobowiązane do przygotowania łóżek dla osób chorych na koronawirusa, a szpital przechodzi w tryb nadzwyczajny.

- Zobowiązani zostaliśmy do przygotowania dwudziestu trzech miejsc dla pacjentów „covidowych”, w tym czterech stanowisk intensywnej terapii z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej i to w tej chwili się dzieje - dodaje Starosta Lubański.

O bardzo trudnej sytuacji w szpitalu informuje również prezes zarządu ŁCM Krzysztof Konopka.

- Cała interna jest teraz wydzielona dla pacjentów covidowych. Sytuacja jest bardzo trudna. Obecnie brakuje nam siedemdzie-



sięciu osób z personelu medycznego, które obecnie poddane zostały obowiązkowej kwarantannie, bądź znajdują się na zwolnieniach lekarskich - mówi prezes Łużyckiego Centrum Medycznego Krzysztof Konopka.

Żołnierze WOT będą pracowali w szpitalu powiatowym w Lubaniu do odwołania

PL/foto: WOT

Uroczyste pasowanie na ucznia w olszyńskiej Trójce

16 października w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Olszynie odbył się uroczysty apel, podczas którego najmłodszy uczniowie szkoły złożyli uroczyste ślubowanie tym samym stając się pełnoprawnymi uczniami.

1 września 2020 roku do Szkoły Podstawowej nr 3 w Olszynie do klasy pierwszej przyszło 17 dzieci, które tworzą wraz z pozostałymi uczniami wielką szkolną rodzinę. Wiedzą, że w rodzinie każdy obok praw ma także obowiązki, które powinien solidnie wypełniać. Naszym wspólnym obowiązkiem jest nauka. Do niej wdraża swoich wychowanków - pani Małgorzata Trzaskacz.

Zanim pierwszoklasiści stali się uczniami, przez ponad miesiąc, przygotowywali się do uroczystości „Pasowania na ucznia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie”. Dzieci uczyły się literek i cyferek, piosenek i wierszy oraz kulturalnego zachowania.

I wreszcie przyszedł ten dzień. 16 października 2020 roku o godzinie 9.30. na pięknie udekorowanej sali gimnastycznej rozpoczął się apel, podczas którego najmłodszy uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie. Zanim nastąpił ten ważny moment, dzieci z klasy I wspólnie zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie i muzyczne. Pomyślnie zdały egzamin z wiedzy i umiejętności, które przydatne są w szkolne i zasłużyły na miano ucznia. Oklaskiwane przez przybyłych na uroczystość rodziców, czuły się dumne i szczęśliwe.



Po części artystycznej, w niezwykle podniosłej atmosferze, nastąpiło długo oczekiwane „Ślubowanie i pasowanie na ucznia klasy pierwszej”. Pierwszoklasiści ślubowali godnie reprezentować swoją szkołę, a swym zachowaniem sprawiać radość rodzicom i nauczycielom. Następnie pani dyrektor - Alina Męczwór dokonała symbolicznego pasowania na ucznia, specjalnie na tę uroczystość przygotowanym ołówkiem. Z rąk swojej wychowawczyni każdy uczeń otrzymał pamiątkowy dyplom, książkę i ważny dokument - legitymację.

Na zakończenie pani dyrektor skierowała do pierwszoklasistów życzenia: samych szóstek i wzorowego zachowania na pierwszym szkolnym świadectwie. A od uczennicy z klasy

IV – Klary Błaszczyk otrzymali zapewnienie o serdeczności, życzliwości i podanej pomocnej dłoni, kiedy będą potrzebowali pomocy i rady. Nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć, po których wszyscy udali się na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Wielką niespodzianką okazał się tort z fajerwerkami. Uczniowie chętnie zjedli cukrowe przybory szkolne, ciasta, owoce i słodczyce.

Ten dzień na pewno pozostanie w pamięci każdego pierwszaka. Miejmy nadzieję, że słowa przyrzeczenia, które składali, będą dla nich drogowskazem na długie, długie lata szkolne.

Pierwszak – jak to dumnie brzmi!

SP3

Przebudowa drogi powiatowej w Zapuście

Starostwo Powiatowe w Lubaniu zakończyło postępowanie przetargowe na przebudowę drogi powiatowej w Zapuście. Wyłonionym wykonawcą prac na tym odcinku zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jałowca. Plac budowy został przekazany i na drogę niebawem wjedzie ciężki sprzęt.

Zakres prac obejmuje przebudowę odcinka drogi powiatowej na blisko kilometrowym odcinku w od świetlicy wiejskiej do drogi powiatowej prowadzącej z Biedrzychowic do Bożkowic.

- koszt całej inwestycji to kwota 446 679,42 zł. Odcinek ten doczeka się nowej nawierzchni wraz z odwodnieniem oraz zjazdami, a całość inwestycji zostanie sfinansowana ze środków budżetu powiatu - informuje Starosta Lubański Walery Czarnecki.

Od dłuższego czasu o to zadanie zabiegał Burmistrz Olszyny Leszek Leško

- W imieniu samorządu gminnego oraz mieszkańców Zapusty a także innych miejscowości naszej gminy, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę inwestycję Radzie Powiatu Lubańskiego i Zarządowi Powiatu na czele z panem Starostą Walerym Czarneckim - podkreśla Burmistrz Olszyny Leszek Leško.

Inwestycja uwzględni wymianę przepustów pod drogą i zjazdami, wyprofilowanie rowów odwadniających, wykonanie ście-

ków rządowych z kostki kamiennej, wykonanie zjazdów na drogi gminne, posesje, a także grunty rolne. Przewidziano również wyrównanie i uzupełnienie poboczy materiałem kamiennym oraz wykonanie nowej jezdni, która ułożona zostanie z betonu asfaltowego. Warstwa ścieralna drogi powstanie z mieszanki mastyksowo - grysowej SMA. Inwestor zaplanował montaż barier ochronnych wzdłuż ciągu drogi.

PL/SP



I TY MOŻESZ ZOSTAĆ JEDNYM Z NAS

ODPOWIEDZIALNA I STABILNA FINANSOWO SŁUŻBA

Poglądowa siatka płac netto

do 26 roku życia po 26 roku życia

1 grupa-2.957 zł	1 grupa-2.743 zł
2 grupa-4.223 zł	2 grupa-3.880 zł
3 grupa-4.665 zł	3 grupa-4.277 zł
4 grupa-5.102 zł	4 grupa-4.670 zł
5 grupa-5.252 zł	5 grupa-4.804 zł

Zdecydowana/Zdecydowany? Dowiedz się więcej!

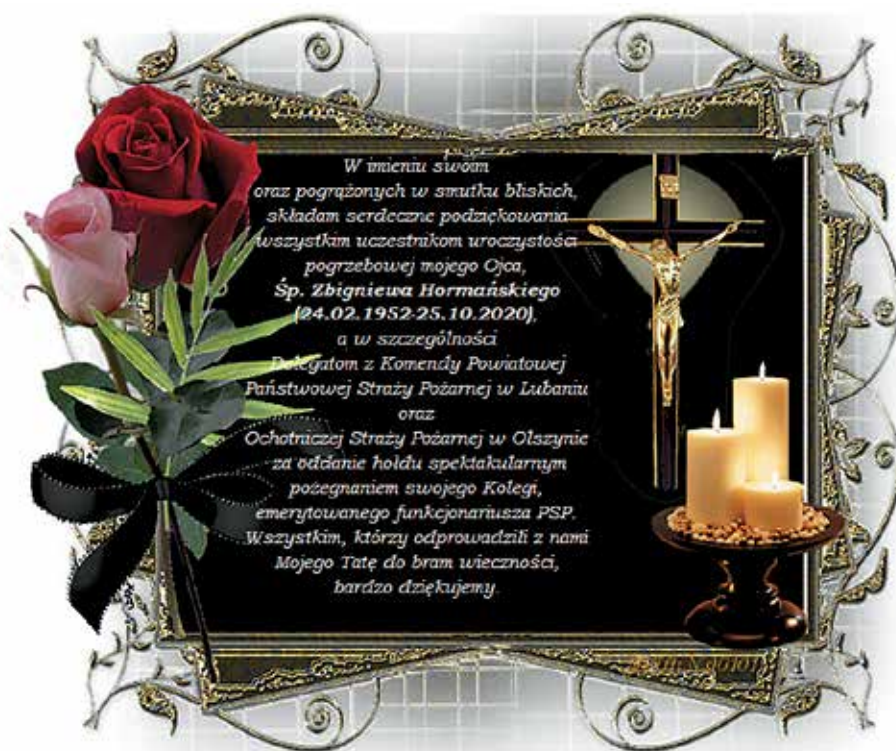
Wydział Doboru i Szkolenia

Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu:

47 8713508 / 47 8714044 / 47 8713447 / 47 8714933 / 47 8714856

Komenda Powiatowa Policji w Lubaniu:

47 8734244-Kadry / 47 8734200-Dyżurny / 47 8734210-Sekretariat



Policja i Sanepid z Lubania prowadzą kontrole przestrzegania zasad sanitarnych

Na terenie Powiatu Lubańskiego policjanci, wspólnie z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, prowadzą wzmożone działania prewencyjno-kontrolne w zakresie przestrzegania obowiązujących obustrzeń. W trakcie tych działań sprawdzają m.in. czy klienci sklepów stosują się do zasad sanitarnych.



Podczas kontroli zwracana jest uwaga na respektowanie przez mieszkańców obustrzeń związanych z zachowaniem dystansu, zakryciem ust i nosa oraz ułokowanie w miejscu ogólnodostępnym stanowisk do dezynfekcji rąk. Kontroli ze strony służb podlegają nie tylko placówki handlowo-usługowe ale także środki transportu publicznego, gdzie obowiązuje nakaz zakrywania ust i nosa.

Przypominamy, że wszystkie aktualne zasady i ograniczenia związane z epidemią koronawirusa dostępne są na stronie:

<https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>.

Najskuteczniejszą metodą walki z pandemią koronawirusa pozostaje dystans społeczny, zastranianie ust i nosa, a także częsta dezynfekcja rąk.

W tych trudnych czasach trzeba wykazać się odpowiedzialnością.

Apelujemy:

Noście maseczki, zachowujcie dystans społeczny, nie bagatelizujcie zaleceń sanitarnych! Z tą chorobą nie ma żartów!

asp.szt. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń/
Red.



Pościg, zatrzymanie, broń i narkotyki

Policjanci z Lubania w pościgu zatrzymali 23-latkę podejrzanego między innymi o kradzież pojazdu. Przy mężczyźnie funkcjonariusze znaleźli narkotyki oraz broń. Młody mężczyzna którym okazał się mieszkaniec Powiatu Lubańskiego usłyszał już zarzuty.

Funkcjonariusze Ognia Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, patrolując drogi powiatu postanowili zatrzymać do kontroli kierującego pojazdem osobowym marki VW Golf. Młody mężczyzna, widząc sygnały dawane przez policjantów, gwałtownie przyspieszył i rozpoczął ucieczkę. Mundurowi natychmiast ruszyli za nim w pościg. Policjantów pościg trwał kilkanaście minut i zakończył się na obrzeżach Lubania. Tam mężczyzna zjechał do przydrożnego rowu i porzucił auto. Dalsza piesza ucieczka okazała się bezskuteczna.



Zatrzymanym okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu lubańskiego. Po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach okazało się, że uciekał przed funkcjonariuszami, ponieważ posiadał cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdem. Jednak to nie wszystko. Pojazd, którym się poruszał został skradziony na terenie powiatu zgorzeleckiego pod koniec września br. W samochodzie policjanci ujawnili 10 tabletek ecstasy oraz dwie jednostki broni gazowej, którą posiadał bez wymaganego zezwolenia. Uwadze policjantów nie umknęły inne przedmioty takie jak kastet, kominiarki oraz komplety tablic rejestracyjnych.

Z uwagi na dziwne wręcz nieracjonalne zachowanie zatrzymanego poddano go badaniu na zawartość narkotyków w organizmie. Uzyskano wynik pozytywny uzasadniający podejrzenie kierowania po zażyciu środków odurzających. Od mężczyzny pobrano krew do badań, które będą dowodem w sprawie.

W ramach prowadzonego postępowania funkcjonariusze udowodnili mężczyźnie usiłowanie włamań i kradzieży do dwóch pojazdów Audi A3.

Sąd Rejonowy w Lubaniu na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

KP

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

- pełna obsługa pogrzebów
- duży wybór trumien i urn
- załatwianie wszelkich formalności w ramach zasiłku ZUS

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH sp. z o.o.**
Olszyna • ul. 3 Maja 17
tel. 75 721 22 59; 75 721 24 82,
609 206 782

Wyrazy głębokiego współczucia
Komendantowi Straży Miejskiej w
Olszynie Tomaszowi Boskiemu z
powodu śmierci
MAMY
składa Burmistrz Leszek Leško
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego
w Olszynie

Znęcał się nad żoną

W związku z informacją o awanturze domowej w jednym z mieszkań w Lubaniu, która wpłynęła na stanowisko kierownika lubańskiej komendy Policji, funkcjonariusze prewencji podjęli natychmiastową interwencję w miejscu zdarzenia i zatrzymali 34-letniego mężczyznę podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną.

Przemoc w rodzinie nie jest sprawą prywatną, jest przestępstwem ściganym przez prawo. Ofiary tego czynu często nie chcą, aby ich „tajemnica” wychodziła poza cztery ściany swojego domu bowiem uważają, że to co się dzieje w domu powinno w nim pozostać.

– Ważną ważną rolę w tego typu sprawach odgrywają świadkowie często są nimi sąsiedzi, którzy słyszą dobiegające zza ściany krzyki, wyzviska.

Tak też było w przypadku zatrzymania 34-letniego mężczyzny podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną – informuje rzecznik prasowa KPP w Lubaniu asp. sztab. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń.



– Po przybyciu policjantów na miejsce uszkodzona kobieta oświadczyła, że jej mąż w trakcie awantury domowej zaczął zachowywać się agresywnie i szarpał ją za odzież. Kobieta posiadała liczne zasiniwienia na ciele. 35-latek przed przyjazdem patrolu został obezwładniony przez osoby postronne.

Przybyli na miejsce policjanci odizolowali awanturnika. Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania nad żoną i decyzją prokuratora ma ustanowiony policyjny dozór, zakaz zbliżania do pokrzywdzonej i musi opuścić mieszkanie w którym z nią mieszkał – dodaje policjantka.

Teraz za znęcanie się nad bliskimi mężczyzna trafi przed oblicze sądu. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KP

Ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Został zatrzymany przez lubańskich kryminalnych

Kryminalni z Lubania zatrzymali 35-latka, za którym wydano list gończy w związku z popełnieniem poważnych przestępstw.

Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego lubańskiej komendy Policji, od kilku tygodni pracowali nad sprawą poszukiwań 35-letniego mężczyzny skazanego za poważne przestępstwa kryminalne.

– Mężczyzna chcąc uniknąć kary ukrywał się przed organami ścigania. Nasi kryminalni zdobyli informację, że poszukiwany mężczyzna ma przebywać w mieszkaniu, w jednej z miejscowości na terenie Powiatu Lubańskiego.

W poniedziałek 19 października br. doszło do zatrzymania poszukiwanego. Był on kompletnie zaskoczony zatrzymaniem przez funkcjonariuszy – informuje Oficer Prasowa Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu asp.szt. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń.

Mężczyzna został już doprowadzony do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę więzienia. Grozi mu również osobny proces karny za ukrywanie się przed organami ścigania.

KP



Miał ponad 2 tysiące porcji handlowych „marychy”

Za przestępstwa narkotykowe odpowie 19-letni mieszkaniec Powiatu Lubańskiego, u którego w miejscu zamieszkania funkcjonariusze ujawnili narkotyki. Mundurowi podczas przeszukania zabezpieczyli susz marihuany oraz rośliny konopi indyjskich, a także sprzęt do ich uprawy.

Funkcjonariusze zwalczający przestępczość narkotykową z Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, w wyniku poczynionych ustaleń zatrzymali 19-letniego mieszkańca Powiatu Lubańskiego.

W mieszkaniu mężczyzny policjanci znaleźli 5 sadzonek konopi indyjskich a na strychu domu porozwieszany susz z zakazanych roślin. Oprócz tego funkcjonariusze zabezpieczyli sprzęt do ich uprawy: opakowania z żarówkami, osłony metalowe z oprawkami, zasilacze prądu oraz wagę i nawozy. Z całego nielegalnego proceduru policjanci zabezpieczyli łącznie ponad 2 tysiące porcji marihuany. Po wykonanych na miejscu czynnościach, 19-latek został przewieziony do jednostki policji gdzie usłyszał zarzut uprawy oraz posiadania środków odurzających. Za tego typu przestępstwo mężczyźnie grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

asp.szt. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń



POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09.–30.11.2020

Ważne dla mieszkańców informacje dotyczące spisu rolnego 2020, można znaleźć na stronie PSP: www.spisrolny.gov.pl lub na stronie Gminy Olszyna: www.olszyna.pl

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

- internetowo
- przez telefon
- przyjmując rachmistrza



USTAWOWA
OCHRONA
DANYCH

Wejdź na spisrolny.gov.pl
lub zadzwoń na infolinię spisową
pod numer 22 279 99 99



Powszechny
Spis Rolny 2020

ZESKANUJ KOD
I ODWIEDŹ STRONĘ
GMINY OLSZYNA

